



DZIENNIK ŁÓDZKI

O sukcesach i bolączkach dyskutowali włóknarze w drugim i trzecim dniu Zjazdu — Wybrano nowe władze Związku

Drugi w Odrodzonej Polsce Krajowy Zjazd Włóknarzy dokonał wyboru nowego władz organizacyjnych, podsumował dotychczasowe rezultaty pracy w przemyśle włókienniczym i nakreślił plan dalszej pracy Związku.

Prace te, jakkolwiek bardzo ważne i niezawodnie mające wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju tego najpotężniejszego związku zawodowego w Polsce, nie wyczerpują jednak całkowicie osiągnięć, jakie przy nieść powinny trzydniowe obrady włóknarzy w Łodzi.

Przedstawiciele robotników z fabryk włókienniczych rozsiadanych po całym kraju, poruszyli w dyskusjach i wolnych wnioskach szereg niezmiernie ważnych lokalnych zagadnień, charakterystycznych dla poszczególnych zakładów pracy.

Rady zakładowe i świetlice muszą się poprawić

Ze szczególnie ostrą krytyką spotkała się dotychczasowa działalność Rad Zakładowych i kierowników świetlic. Większość bowiem radców nie spełnia swych obowiązków, zbyt mało interesując się warunkami pracy w zakładach, nie utrzymując należytego kontaktu z pracownikami, jak również z Zarządami Związków. Świetlice powstały wprawdzie nie mały przy wszystkich fabrykach, niestety, jednak w większości wypadków nie potrafiły zogniskować życia towarzyskiego i kulturalnego robotników. Sekcje kulturalno-oświatowe przejawiają zbyt małą aktywność.

Rolnicy-włóknierzami

Szczególnie wielkimi sukcesami w dziedzinie produkcji pochwalić się może przemysł włókienniczy na Ziemiach Zachodnich. Włóknarze polscy uruchomili tam tysiące włókienniczych i krosien. Odbudowane fabryki produkują już setki tysięcy metrów różnego rodzaju tkanin.

Początkowy brak robotników na terenie 7 em Zachodnich został zaspokojony. Przy warsztatach obok włóknarzy z Łodzi, Żyrardowa i Bielska

stanęli repatrianci z okolic Wilna, Świeciań, Nowogródka, Grodna i Lidy. Z rolników stał się oni pracownikami przemysłowymi. Stopniowo opanowują zawód włókniały, pracują dobrze, a nawet często biorą udział w współzawodnictwie.

Przedstawiciele włóknarzy z Ziemi Odzyskanych zwrócili uwagę na dalszy rozwój zakładów pracy na tych terenach. Są tam jeszcze możliwości zatrudnienia wielu tysięcy pracowników.

Troska o poprawę bytu i zakłady pracy

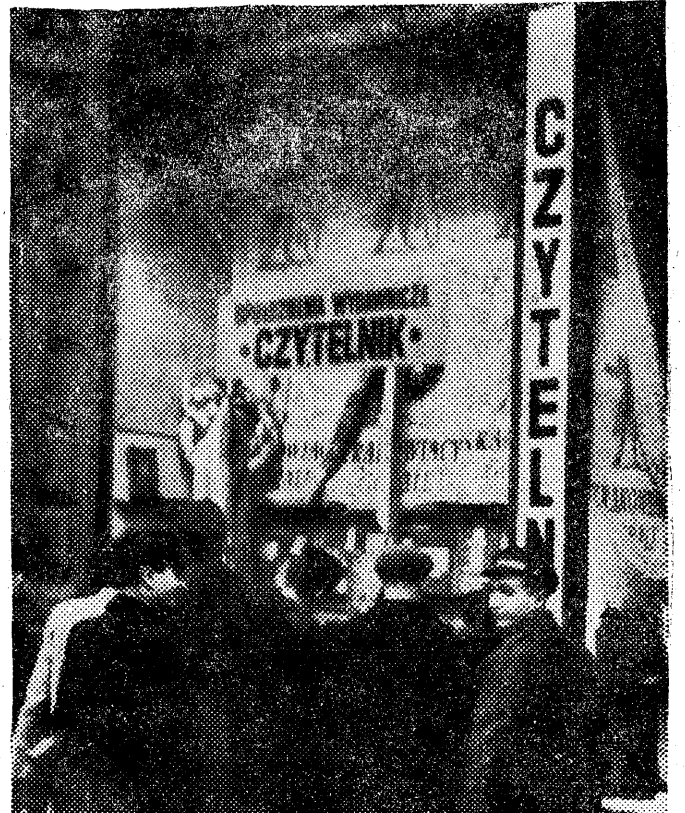
W dyskusji zabierano głos kilkuset orzestawiciele. Wszystkie wystąpienia nacechowane były troską o dwie zasadnicze sprawy: zwiększenie wydajności pracy oraz poprawę bytu robotników.

Podczas obrad nie było jednak demagogicznych wystąpień, nie było narzekania na ciężkie powojenne warunki. Pracownicy przemysłu włókienniczego zrozumieli już, że ich własny los, poprawa bytu zależy od ich pracy oraz od rozwoju zakładów przemysłowych.

Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie. Daje on bowiem gwarancję, że jakkolwiek są jeszcze różnego rodzaju mankamenty i niedociągnięcia hamujące pełny rozwój

naszego przemysłu, jakkolwiek są jeszcze cienie w naszym życiu zbiorowym, dadzą się one szybko naprawić, bo do tej naprawy dążą zgodnie wszyscy szczerzy demokraci bez różnicy przekonań politycznych, wykształcenia i zawodu.

J. Gozdawa



Przed Księgarnią „Czytelnika“ w Łodzi gromadzą się tłumy przyglądające się wystawionym: wieńcom, pucharom, albumom i dyplomom, zdobytym przez zespół Teatru Wojska Polskiego w czasie pobytu w Czechosłowacji.

Terror nie pomógł — Wybory w Le Havre wykazały fiasko t. zw. „trzeciej siły“

PARYŻ, 8. 12. (API). — Wczoraj odbyły się wybory do rady miejskiej miasta Le Havre. Rada miejska została rozwiązana przez ministerstwo spraw wewnętrznych wskutek incydentów, jakie się wydarzyły przy obiorze burmistrza.

Na 46.687 oddanych głosów komuniści uzyskali 18.746, gaullistowskie zgromadzenie ludu francuskiego łącznie z t. zw. ugrupowaniami niezależnymi — 19.065, a lista t. zw. „trzeciej siły“ — 8.776.

Partia komunistyczna, która w poprzednich wyborach uzyskała 38,7 procent głosów, zdobyła obecnie 40,1 procent. W nowej radzie miejskiej Hawru komuniści będą mieli 15 mandatów, gaulliści z niezależnymi również 15 (wobec 18), a t. zw. „trzecia siła“ — 7 mandatów, wobec 8 socjalistycznych w dawnej radzie miejskiej.

Wybory w Le Havre raz jeszcze wskazują na postępującą koncentrację sił na lewicy i na prawicy. Natomiast rozreklamowana „trzecia siła“ Schumana i Ramadiera jeszcze raz wykazała swą słabość. Należy pamiętać, że wybory odbywały się w warunkach strajku, wśród naciskającego terroru bojówek degaullistowskich i oddziałów „Garde Mobile“ oraz żandarmerii.

Strajku w Rzymie nie będzie

RZYM, 8. 12. (PAP). Zapowiedziany na wtorek strajk powszechny w Rzymie, został odwołany, gdyż rząd przyjął postulaty, wysunięte przez Izbę Pracy.

Izba zażądała opracowania planu robót publicznych celem zapewnienia zatrudnienia bezrobotnych. Pod groźbą powszechnego strajku w stolicy Włoch, rząd przyrzekł przystąpić natychmiast do opracowania planu pomocy bezrobotnym.

Ustawa antyrobotnicza we Francji — weszła w życie

PARYŻ, 8. 12. (PAP). We francuskim dzienniku urzędowym ukazał się tekst ustawy antyrobotniczej, uchwalonej ostatnio przez obie izby parlamentu. Ustawa jest ważna do 29 lutego 1948 roku.

Miasto od fundamentów zbuduje młodzież jugosłowiańska

BELGRAD, 8. 12. (API). Zgodnie z włoskim traktatem pokojowym, tylko mała część granicznego miasta Gorycja przypadła w udziale Jugosławii.

Nie licząc się z tą krzywdzącą dla słoweńskiej ludności miasta i okolic decyzją, rząd jugosłowiański postanowił wyasygnować sumę 3,5 biliona dynarów czyli około 6 mil. dolarów na odbudowę tej części Gorycji, która przynależała do Jugosławii.

„Nowa Gorycja“ rozbudowana zostanie na przestrzeni trzech mil. kwadratów i będzie, podobnie jak słynna linia kolejowa Szamacz — Sarajewo, dziełem młodzieży jugosłowiańskiej.

Nowe ogniwo w łańcuchu pokoju

BUDAPESZT, 8. 12. (PAP). W poniedziałek podpisano w Budapeszcie pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Węgrami a Jugosławią. Podpisy na dokumencie złożyli premierzy: Dianyes i Tito.

Schuman gra na czas

Liczy on na głód jako na swego sprzymierzeńca w walce z robotnikami

— Rokowania CGT z rządem — nie dały wyniku

PARYŻ, 8. 12. (PAP). — Według informacji, pochodzących z kół CGT, czynniki rządowe pragną przedłużyć strajk, licząc na to, że brak środków egzystencji u robotników zmusi ich do podjęcia pracy wbrew dyktandom CGT. Jednakże zacięty opór wielkiej masy strajkującej, a zwłaszcza górników, pracowników elektrowni i portów oraz marynarzy, którzy na całym terytorium Francji, opowiadają się zdecydowanie za strajkiem,

stawia rząd w trudnej sytuacji. Należy podkreślić bowiem, że niewielkie zapasy węgla są już prawie na wyczerpaniu, a nienormalne warunki, w jakich pracują centralne elektrownie, grożą wypadkami i zatrzymaniem każdej chwili dostawy prądu.

PARYŻ, 8. 12. (PAP). Po wysłuchaniu sprawozdania sekretarza CGT Lebruna, z rozmów przeprowadzonych w niedzielę z ministrem pracy

Centralny Komitet Strajkowy opublikował komunikat, stwierdzający, że nie osiągnięto dotąd porozumienia w zasadniczych kwestiach.

Centralny Komitet Strajkowy wyraża wszystkich strajkujących we Francji do potwierdzenia swego zdecydowanego stanowiska, pogłębienia solidarności i udoskonalenia organizacji walki, wywołanej przez rząd.

Czy cisza przed burzą?

PARYŻ, 8. 12. (PAP). — Sytuacja na odcinku strajkowym nie uległa większym zmianom. Niedziela upłynęła pod znakiem spokoju, czego bezpośrednią przyczyną było chwilowe zaniechanie przez rząd akcji policyjnej przeciwko strajkującym.

Zwraca uwagę zwiększający się procentowo udział wojsk kolonialnych oraz legii cudzoziemskiej w przeprowadzanych operacjach, jak też obecność oddziałów z francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Nowe transporty wojskowe i policyjne zapowiadają przygotowania do nowej represji ze strony rządu.

Sąd nad koncernem Kruppa

— 12 dyrektorów odpowie za zbrodnie wojenne

NORYMBERGA, 8. 12. (PAP). — Przed amerykańskim sądem wojskowym w Norymberdze rozpoczął się w poniedziałek wielki proces przeciwko 12 najwybitniejszym współpracownikom koncernu Kruppa. Został on oskarżeni o zbrodnie przeciwko pokojowi: deportacje i wyzysk obcej siły roboczej oraz wspólne spiskowanie dla popełnienia tych przestępstw.

Na ławie oskarżonych zasiadli szefi zakładów zbrojeniowych Kruppa Alfred Krupp, von Bohlen und Halbach, Oskar Loeser, Max Otto, Karl Eberhardt, Heinrich Kroschan, Werner Lehman, Karl Filtzsch, Erich Müller, Wilhelm Janssen, Friedrich von Buelow, Gustav Kupke i Houdremont. Z wyjątkiem Loesera i Buelowa pozostali byli członkami partii hitlerowskiej.

Proces odbywa się w tej samej sali, w której rok temu na ławie oskarżonych zasiadali główni zbrodniarze hitlerowscy z Goeringiem na czele.

W pierwszym dniu procesu wygłosił przemówienie główny oskarżyciel

ciel — generał Taylor. Oskarżyciel zaznaczył, że w obecnym procesie trzeba będzie sięgnąć dalej, niż do historii hitlerizmu, a mianowicie do działalności koncernu, który połączył się z narodowym socjalizmem w dziele stworzenia III Rzeszy, ale zachował równocześnie niezależną i szkodliwą żywotność.

Drugi z oskarżycieli, Kaufman, podkreślił, że traktat wersalski był dla koncernu Kruppa dokumentem bez znaczenia i nie powstrzymał kierownictwa tego koncernu przed udzieleniem pomocy w ponownym uzbrojeniu się Niemiec. Od pierwszej chwili po zawieszeniu broni zakłady Kruppa przystąpiły do produkcji materiałów wojennych w drugorzędnych fabrykach, zatajając ten fakt przed sojuszniczą komisją kontroli. Ponadto Krupp postanowił rozwijać potajemnie pracę nad udoskonaleniami technicznymi w dziedzinie uzbrojenia, jak również pozostawał w ścisłym kontakcie z niemieckimi naukowcami!

W ścisłej tajemnicy, a za wiedzą ówczesnego rządu niemieckiego — powiadził Kaufman — Krupp przystąpił do opracowania nowego modelu łodzi podwodnej oraz budował łodzie na sprzedaż innym państwom. Ponieważ prowadzono doświadczenia na polu unowocześnienia broni artyleryjskiej i pancerni na podstawie tajnego porozumienia ze szwedzka

firma Bofors. Bofors przejmował zamówienia oraz zgodził się na wymianę z Kruppem technicznych informacji. W kilku wypadkach przeprowadzono doświadczenia w obecności niemieckich oficerów.

W 1925 r. utworzono w Berlinie tajne biuro dla badań, wynalazków w dziedzinie broni artyleryjskiej.

Mała poprawka o dużym znaczeniu

— Czyli: co proponuje rząd, a czego żąda Generalna Konfederacja Pracy

PARYŻ, 8. 12. (PAP). Po ukończeniu w niedzielę rozmów z ministrem pracy, sekretarz CGT Lebrun złożył następujące oświadczenie:

Minister pracy wyraził sceptycyzm co do możliwości uzyskania zgody rządu na nasze propozycje. W tych warunkach musimy wyrazić również sceptycyzm wobec wypowiedzi i propozycji rządowych. Musimy powiedzieć strajkującym robotnikom, że nie osiągnięto porozumienia co do zagwarantowania minimum płac i ich siły nabywczej oraz wezwać robotników do kontynuowania akcji aż do zwycięstwa.

Główną kwestią sporną jest sposób zagwarantowania realnej siły nabywczej płac wobec ciągłego wzrostu cen.

Min. Mayer zaproponował rozstrzygnięcie, które zapewni aż do czerwca 1948 r. stały stosunek między płacami, a cenami przez zagwarantowanie minimum wynagrodzenia, począwszy od 1 grudnia br.

Propozycje rządowe mają charakter ogólnikowy i nie dają żadnych konkretnych gwarancji, dlatego Generalna Konfederacja Pracy uważa, że nie są wystarczające. Ze strony CGT wysunięto projekt uzupełnienia

tekstu propozycji rządowej poprawką, że jeżeli nastąpi wyższość cen i koszty utrzymania wzrosną, wysokość zagwarantowanego minimum wynagrodzenia zostanie poddana rewizji. Minister pracy nie prawiał tej propozycji CGT, powołując się na konieczność porozumienia się z innymi członkami gabinetu.

Rozmowy zawieszono, wznowienie ich przewiduje się na wtorek.

CGT domaga się również przyznania dodatku drożyznianego w wysokości 1.125—1.500 franków dla wszystkich zatrudnionych z chwilą podjęcia pracy, nie stosowania żadnych sankcji z powodu strajku, uwolnienia osób aresztowanych w wyniku strajku oraz wycofania ustaw antyrobotniczych.

Włókniarze wybrali nowy zarząd

— Imponujący bilans dwuletniej pracy Związku

Delegaci zagraniczni na Zjeździe

W drugim dniu Krajowego Zjazdu Włókniarzy na salę obrad przy ul. Przedzalanianej 68 przybyli delegacje włókniarzy z zagranicy. Burza oklasków i długotrwałymi owacyjami powitali włókniarze polscy swych towarzyszy pracy z ZSRR, Czechosłowacji, Węgier i Holandii oraz obdarowali ich wiankami kwiatów.

Robotników radzieckich reprezentowała przewodnicząca związku zawodowego pracowników przemysłu bawełnianego Murawiova i przybyła wraz z nią z Moskwy przewodnicząca pracy, obsługująca już 16 krosien, tkaczka Dublaga.

Delegacja węgierska przywiozła włókniarzom polskim w darze sztandar z pięknie wyhaftowanymi emblematami włókniarzy i godłami państwowymi Polski i Węgier. Włókniarzy węgierskich reprezentował zastępca gen. sekretarza związku Fehny i Gönöry, czeskich — generalny sekretarz Akerman, a holenderskich — Leushuis i Korper.

Po przemówieniach delegacji zagranicznych i wybraniu komisji: komisji - matki, mandatowej, wnioskowej i szasutowej, sprawozdanie z działalności; ustępującego Zarządu złożył prezes Burski. W ciągu ostatnich dwóch lat liczba pracowników przemysłu włókienniczego w Polsce wzrosła z 72 tysięcy do 260 tysięcy. Ilość produkowanych wyrobów bawełnianych zwiększyła się z 72 mil. metrów w roku 1945 do 260 milionów w roku 1947. Tkanin wełnianych w roku 1945 wyprodukowano niecałe 6 mil. metrów, w roku zaś obecnym — ponad 32 mil. metrów towaru.

Rośnie produkcja i zarobki

Równomiernie ze wzrostem zatrudnienia i produkcji w przemyśle włókienniczym poprawia się byt robotników. Dało się to zaobserwować zwłaszcza w drugiej połowie bieżącego roku, po wprowadzeniu specjalnych protokołów do umowy zbiorowej i masowego przystępowania pracowników do współzawodnictwa pracy oraz do zwiększenia obsługi maszyn.

We wrześniu 45 roku na sześciu krosnach pracowało zaledwie 79 tkaczy w Polsce, do sierpnia 1946 roku liczba ta wzrosła do 717 pracowników, przy czym 134 tkaczy przystąpiło już do obsługi 8 krosien. W październiku zaś br. na „szóstkach“ pracowało 815, a na „ósemkach“ — 170.

Przed związkiem włókniarzy stoi obecnie zadanie podniesienia na jeszcze wyższy poziom współzawodnic-

stwa pracy i umasowienie ruchu wielowarsztatowców.

Aby spełnić te zadania — mówił dalej Burski — należy wzmocnić więź organizacyjną.

W związku z tym powzięto jednoznacznie uchwałę o konieczności zacieśnienia bliższych więzów współpracy pomiędzy poszczególnymi od-

działami związku a Zarządem Głównym i Radami Zakładowymi.

Nowe władze Związku

Uchwalono szereg wniosków, m. in. zmieniono nazwę związku, która ma brzmieć: „Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce“ oraz przyjęto dwie rezolucje.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, jednomyślnie

ENTUZJAZM NA SALI OBRAD

Krajowego Zjazdu ZWM

— Zniesiono na rękach delegata walczącej młodzieży greckiej

Drugi dzień obrad I Krajowego Zjazdu Związku Walki Młodych rozpoczął się referatem organizacyjno-sprawozdawczym, wygłoszonym przez sekretarza generalnego ZWM Mieczysława Majewskiego, który podsumował 5-letni dorobek Związku w jego walce o wyzwolenie i pracy przy odbudowie zniszczonego kraju. Szczególnie entuzjastycznie przyjęli uczestnicy zjazdu sprawozdanie Majewskiego o wysiłkach ZWM-owców w kierunku zjednoczenia całej młodzieży polskiej. Długotrwałe, nie milknące oklaski, rytmiczne skandowanie słowa „Jedność“ świadczyły, jak bardzo młodzież ZWM pragnie jedności całego młodego pokolenia.

Majewski wysunął m. in. hasło zwiększenia szeregów organizacji do miliona młodzieży.

W międzyczasie przybył na salę obrad przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, uczestnik francuskiego ruchu oporu de Boysson, witany entuzjastycznymi oklaskami i pieśnią świątowej federacji.

Następnie witają zjazd: przedstawiciel młodzieży jugosłowiańskiej Jose Basić, przedstawiciel młodzieży czechosłowackiej, Zdenek Hejzler i w imieniu młodzieży Bułgarii — Władimir Tanow.

Po jego przemówieniu długo rozbrzmiewają okrzyki na cześć walczącej klasy robotniczej Francji i jej przywódcy Thoreza. Równocześnie

na ręce prezydium wpływa wniosek o przeprowadzenie zbiórki na pomoc dla strajkujących robotników francuskich, który sala przyjmuje nemiłkającymi oklaskami.

Przy burzy oklasków i wielkiej manifestacji na cześć sojuszu polskoradzieckiego zostaje następnie odczytana powitalna depesza Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowego Lenińskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

W godzinach popołudniowych wywiązała się ożywiona dyskusja w której delegaci poruszyli szereg aktualnych zagadnień, nurtujących naród polski; i młodzież polską: zagadnienie podniesienia kultury robotniczej, zagadnienie spółdzielczości, na wsi, rozszerzenia współzawodnictwa pracy oraz zagadnienia wychowawcze i oświatowe. Poza tym zagadnienie współpracy z innymi organizacjami młodzieżowymi w zrealizowaniu naczelnego zadania, jakie w chwili obecnej stoi przed całą młodzieżą, a mianowicie: **jedność młodego pokolenia Polski.**

Młody robotnik z Państw. Zakład. Włókienn. Werf mówił o wydajności pracy we włókiennictwie, wyjaśniając, że zwiększenie wydajności pracy jest podstawą do poprawy bytu robotnika i że setki krosien czeka na młode ramiona młodzieży robotniczej. Mówca z dumą poinformował uczestników zjazdu, że bohaterka pracy Helena Lipińska zobowiązała się wykonywać stale 150 proc.

normy.

O zagadnieniu jedności młodzieży polskiej mówił przedstawiciel zarządu głównego Kędziorek, omawiając konieczność praktycznej realizacji zawartych umów międzyorganizacyjnych dla osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest budowa Polski Ludowej i lepszej przyszłości młodego pokolenia.

W czasie obrad na salę przybył przedstawiciel demokratycznej młodzieży greckiej, przewodniczący Eponu Janis Politys.

Witając zjazd Politys omówił położenie młodzieży greckiej, która przesładowana jest za swoje przekonania antyfaszystowskie i przytoczył fakty: jednego tylko dnia rozstrzelano w Salonikach 47 demokratów, w Trikali — 37 demokratów; dziesiątki tysięcy kobiet, mężczyzn i dzieci ginie w więzieniach, 15 tys. internowanych na „wyspach śmierci“, 300 tys. chłopów greckich, wygnanych przemocą z domów ojczystych oraz trzy czwarte greckiej młodzieży, chorującej na gruźlicę, najlepiej charakteryzują warunki życia młodzieży greckiej. Obecnie — oświadczył delegat młodzieży greckiej — pod kontrolą demokratycznej armii znajduje się trzy czwarte terytorium Grecji.

Rozentuzjasmowani uczestnicy zjazdu niesli na rękach przedstawiciela walczącej młodzieży greckiej wśród okrzyków na cześć demokratycznej armii greckiej i jej wodza Markosa.

Przybył również na zjazd przedstawiciel młodzieży wolnych Chin, wiceprzewodniczący SFMD — Czen.

Andersowcy w mundurach francuskich

walczą ze strajkującymi górnikami w Briey

PARYŻ, 8. 12. (PAP). — Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły z północnego zagłębia węglowego we Francji wskazują, że wojsko i policja przystąpiły do szeroko zakrojonej akcji. Rozpoczęto usuwanie pikiet strajkowych sprzed kopalni. W An-

sin górnicy stawili opór. 10 strajkujących jest rannych.

Według „Ce Soir“ w operacjach wojskowych biorą udział żołnierze Andersa w mundurach francuskich. Andersowcy uczestniczyli w analogicznej akcji w Briey.

Równocześnie z usuwaniem pikiet strajkowych policja przeprowadza rewizje po omacach, zmuszając wszystkich znajdujących się na miejscu górników do przystąpienia do pracy.

Znaczne oddziały wojskowe przybyły do okręgu Valenciennes. Rozpoczęto usuwanie strajkujących.

Do potężnej manifestacji doszło w Clermont Ferrand. 35 tysięcy strajkujących udało się pod ratusz, żądając uwolnienia aresztowanych działaczy związkowych. W wyniku wystąpienia strajkujących — aresztowanych zwolniono. Również w Tuluzie strajkujący uzyskali po interwencji zwolnienie aresztowanych związkowców.

Do zajść doszło w Bordeaux, gdzie strajkujący odzyskali hutę i stalownię. Przed godziną pracy odbyła się manifestacja z udziałem 15 tysięcy osób.

W Łodzi znów urodziły się trojaczki

Dwie 60-ciogodzinne panny i kawaler energicznie dopominają się o swe prawa

— Rodzicom trzeba pomóc

„Epidemia trojaczkowa“ nie wygasa. W Łodzi w ciągu ostatnich kilku miesięcy urodziły się aż dwie „trójki“.

Właśnie jedna z nich ujrzała światło dzienne w ubiegłą sobotę w Miejskim Szpitalu Położniczym przy ul. Sztetlinga.

Mimo, że trojaczki przestały już być sensacją, jest to wydarzenie niecodzienne — musi to przyznać każdy — szczególnie zaś dla rodziców, nieprzygotowanych na taki „dar z nieba“. Trzeba więc odwiedzić młodą matkę i zaznajomić lodzian z łódzkimi trojaczkami.

Przystrojona w obszerny, biały fartuch, w towarzystwie lekarza dyżurnego idę korytarzem, mijając szereg drzwi, za którymi syczą wielogłosowy chór najmłodszych obywateli Łodzi.

Po chwili wchodzi do obszernego pokoju. Na jednym z łóżek le-

ży młoda, jasnowłosa kobieta, Maria Adamska. To właśnie „szczęśliwa matka“ — jak się zwykło mówić w takich wypadkach.

Czy jednak jest naprawdę taka szczęśliwa ze swej trójki? Postuchajmy, co mówi:

— Mieszkam we wsi Gielzów w powiecie koneckim. Mamy niewielkie gospodarstwo. Oprócz nas, to jest mąż, mnie i naszego trzyletniego synka mieszka tam moja matka, dwaj bracia i dzieci siostry. Jest nam bardzo ciężko. Matka nie ma butów. Martwiłam się, jak damy sobie radę z drugim dzieckiem, a tymczasem zamiast jednego mamy... troje. Nie mam pojęcia, jak to będzie.

Trojaczki — dwie dziewczynki i chłopczyk — są zdrowe i normalne. Nie są jednak bynajmniej zadowolone z wizyty i oględzin. Ze zwojów białego płótna wychylają się czerwone, pomarszczone twarzyczki.

Mikroskopijne usteczka krzywią się w głośnym płaczu, odsłaniając bezżebne dziąsła. Matka patrzy na nie z troskczym spojrzeniem.

— Nie wiem, co to będzie — powtarza. — Chciałabym, żeby żyły, chciałabym je wychować, ale czy dam radę? Z trudnością utrzymywałmy się dotychczas. Skąd wziąć na te maleństwa?

Tak, to jest poważne zagadnienie, skąd wziąć na dzieci? „One przecież nie winne... Musza żyć“.

Mała Adamska ma 24 lata. Mąż jej pracuje na roli. Oboje są młodzi i zdrowi. Nie lekają się pracy. Chcą wychować swoje dzieci na dzielnych obywateli. Ale trzeba im w tym pomóc. Nie wolno zostawić ich bez opieki.

Spółceństwo nasze nigdy nie zawodzi w podobnych wypadkach. Na dobre serca ludzi można zawsze liczyć. Wbrew obawom młodej matki wierzymy, że ofiary dla maleństw posypią się jak z rogu obfitości. Nie wątpię, że łódzkimi trojaczkami zainteresują się również i instytucje społeczne, jak np.: Polski Czerwony Krzyż, Liga Kobiet, Wydział Opieki Społecznej i inne.

Trojaczki czekają. Chca żyć i rosnąć zdrowo.

PIERWSZY PODARUNEK DLA TROJACZKÓW

Do Redakcji naszej wpłynęła już pierwsza ofiara dla trojaczek, P. Stanisław Krym przekazał na ten cel 1000 zł.

Znowu walki w Palestynie

— W Jerozolimie sytuacja naprężona

JEROZOLIMA, 8. 12. (API). Dziesięć nocy miały ponownie miejsce starcia między Żydami i Arabami na pograniczu Tel Avivu i Jaffy. Żydowska organizacja obrony Hagana odparła liczne ataki Arabów, uzbrojonych w granaty i karabiny maszynowe. Kiedy nad ranem zapanował spokój, brytyjskie samochody pancernie otoczyły pozycje Hagana i skonfiskowały całą broń, aresztując jednocześnie wielu żołnierzy i oficerów.

Incident ten wywołał wielkie oburzenie w Tel Avivie.

W Jerozolimie sytuacja jest bardzo naprężona, aczkolwiek ostatnio zanotowano mniejszą ilość utarceczek niż w tygodniu ubiegłym. Żydzi obawiają się zapuszczać w dzielnicę arabską, Arabowie zaś starają się omijać dzielnicę żydowską.

Istnieją w Jerozolimie dzielnice, które mogłoby być nazwać „ziemią nieczyją“, gdzie ani Żydzi ani Arabowie nie ryzykują pokazywać się. Jedyny co łączy narody żydowski i

Nowa koncepcja ruchu młodzieżowego

Na odbywającym się ostatnio w Warszawie Zjeździe Związku Walki Młodych wicepremier Gomułka, przemawiając imieniem władz naczelnych PPR, scharakteryzował stosunek PPR do organizacji młodzieżowych.

Wicepremier Gomułka oświadczył: „Polska Partia Robotnicza odrzuca koncepcje partyjnych organizacji młodzieżowych dlatego, że stoi na gruncie zjednoczenia wszystkich organizacji młodzieżowych. Jesteśmy gorącymi zwolennikami powołania do życia jednej zjednoczonej organizacji młodego pokolenia, która skupiałaby w swoich szeregach pracującą i uczącą się młodzież robotniczą, chłopską i inteligentną, która reprezentowałaby całą młodzież polską.“

Na drodze do stworzenia takiej organizacji zostały już zrobione pierwsze kroki w postaci umów o współpracy wzajemnej, jakie zawarły między sobą poszczególne organizacje młodzieżowe.

Za tym pierwszym krokiem winny nastąpić dalsze. Wydaje się nam, że punkt ciężkości w zrealizowaniu idei zjednoczenia ruchu młodzieżowego i utworzeniu zjednoczonej organizacji całej młodzieży leży nie tyle wśród istniejących poza ZWM organizacji młodzieżowych, ile wśród tych partii politycznych, którym trudno jest wyrzec się posiadania własnych partyjnych organizacji młodzieżowych.

A według naszego zdania w tej sprawie należy własny interes partyjny podporządkować ogólniejszym celom. Zjednoczona organizacja młodzieżowa leży w interesach całego młodego pokolenia i w interesie wzmocnienia i rozwoju Polski Ludowej.

Blok partii demokratycznych kierujący przez swych przedstawicieli sterem władzy w kraju, obowiązany jest troszczyć się o całą młodzież, wychowywać ją na dzielnych budowniczych nowej Polski i nowego życia.

Idea demokracji ludowej i idea budownictwa Polski Ludowej wspólna wszystkim partiom Bloku Demokratycznego stanowi dostateczną podstawę dla organicznego zjednoczenia całego ruchu młodzieżowego dla powołania do życia jednej organizacji młodego pokolenia. Ta idea byłaby przewodnikiem politycznym takiej organizacji, stanowiłaby podstawę dla pracy wychowawczej w zjednoczonych i jednolitych szeregach organizacyjnych młodzieży.

Chcemy, aby wychowywana we wspólnej organizacji i we wspólnym duchu demokracji ludowej ta cześć młodzieży, która tego zapragnęła, wybierała sobie swobodnie polityczną przynależność partyjną. Do partii nie wszyscy bowiem pragną wstąpić, nawet nie wszyscy ci, którzy wyrosli w partyjnych organizacjach młodzieżowych.

Jesteśmy świadomi, że zbudowanie jednolitej organizacji młodego pokolenia w warunkach obecnego rozdrobnienia ruchu młodzieżowego nie może być dokonane z dziś na jutro.

Na obecnym etapie partii i organizacje młodzieżowe winny szukać sposobów i form jednolitego wychowania młodego pokolenia, przy zachowaniu dotychczasowej odrębności organizacji młodzieżowych“.

Prognoza pogody na dziś

Zachmurzenie na ogół duże, z miejscowymi drobnymi opadami. Przeważnie mgliście. Temperatura nocą w pobliżu 0 lub poniżej, dniem od 1 do 4 stopni.

Stabe wiatry z kierunków zmierzających.

Fraszka

„Ściskam was w pasie“ i „Flaki“

„Przegląd Sportowy“ drukuje felietony Edwarda Trojanowskiego pod tytułem „Ściskam was w pasie“. „Sport“ katowicki felietony Józefa Prutkowskiego „Dziś Flaki“.

Trojanowski niech zje flaki a Prutkowski niech ściska Trojanowskiego w pasie.

(n)

L. L.

Święto Kupca Polskiego

Inicjatywa prywatna

spełnia w życiu Państwa ważną rolę

Uroczyste nabożeństwo, poświęcenie sztandaru i akademii w Łodzi

Dzień 8 grudnia kupiectwo polskie tradycyjnie obchodzi jako swoje święto. W roku bieżącym kupcy łódzcy uczcili je specjalnie podniosło i uroczyste. Zapoczątkowała je msza św. w Katedrze, Poświęcenia sztandaru Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, dokonał J. E. ks. biskup Klepacz.

Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza zakończyło pierwszą część uroczystości.

Drugą częścią obchodu była akademii w sali kina „Wisła”. Zgromadziła ona wielką liczbę uczestników i wypadła znacznie okazalej niż w roku ubiegłym.

Na sali w pierwszym rzędzie krzesel zajęli miejsca J. E. ks. biskup Klepacz, prezydent miasta E. Stawiński, przewodniczący MRN Andrzejak i inni przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Część oficjalną wypełniły przemówienia powitalne i okolicznościowe: prezyd. Stawińskiego, przewodniczącego MRN Andrzejaka, prez. Izby Skarbowej, Dziennisiewicz, dyr. OUL Dowbora prezesa Izby Przem. - Handl. Bajera ojca chrzestnego sztandaru Bogusławskiego, oraz referat sekretarza Zgromadzenia Kupców m. Łodzi Pomorskiego.

Z dużym zadowoleniem przyjęli zgromadzeni oświadczenie prez.

Dziennisiewicza, który w imieniu ministra skarbu zapowiedział, że zrozumiałe jest, iż kupiectwo musi ponosić pewien ciężar, ale że będzie to ciężar sprawiedliwy. Inni mówcy charakteryzowali sytuację,

w jakiej znajdowało się kupiectwo w ciągu ubiegłego roku i rozproszyli obawy jakoby handel prywatny miał ulec likwidacji. Prez. Bajer przytoczył co do tego wyrażne oświadczenie wicemin. Szy-

ra. Inicjatywa prywatna jest potrzebna i spełnia w życiu państwa ważną rolę, więc nie może być mowy o jej likwidacji. P. Pomorski w referacie swym m. in. sprecyzował postulaty kupiectwa.

Akademie zakończyły produkcje artystyczne w wykonaniu artystów scen łódzkich. **Giż.**

Laureaci czystości i porządku

5 sklepów i 2 zakłady rzemieślnicze otrzymały nagrody

W ramach wczorajszej uroczystości „Święta Kupca Polskiego” zostały ogłoszone wyniki konkursu czystości i porządku sklepów, zorganizowanego w Łodzi w czasie od 16 do 20 września br. przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej. Prezes Instytutu tego, Kneblewski, odczytał listę firm, które w konkursie wyróżniły się; jednocześnie przedstawicielom tych firm wręczone zostały dyplomy i nagrody w postaci cennych kryształów i brązów.

Czytelników naszych z pewnością zainteresuje, które sklepy wyróżniły się, jako najbardziej czyste, schludne i porządne. Podajemy je niżej.

Miejsce I: Franciszek **Gluga**, Piotrkowska 3 — otrzymał dyplom Min. Przem. i H. i Kup. Inst. Wiedzy Zaw. oraz jako nagrodę wspaniałą puchar kryształowy, ofiarowany przez Izbę Przem.-Handl.

Miejsce II: Bracia **Wacław i Kazimierz Charuba**, Piotrkowska 196 — dyplom jak wyżej i piękny wazon

kryształowy — nagrodę Zgromadzenia Kupców.

Miejsce III: **Józef Kuligowski**, Narutowo 18 — dyplom I. P.-H. i kryształowy dzban, nagrodę Izby P.-H.

Miejsce IV: **A. Debowski i P. Kamiński**, Piotrkowska 95 — dyplom Izby P.-H. i Kup. Inst. W. Zaw. oraz jako nagrodę — brąz.

Miejsce V: **Mateusz Gomulak**, Traugutta 9 — dyplom jak wyżej i jako nagrodę — brąz.

Trzy firmy kupieckie otrzymały

pochwalne, mianowicie: **Tadeusz Brustman**, Daszyńskiego 12, „Dobra Gospodyni”, Piotrkowska 162 i **Joanna Art.**, 6, Sierpna 18.

Z firm rzemieślniczych, które stanęły do konkursu, 1 nagrodę i dyplom otrzymała firma **Czesław Czupryński**, 6 Sierpna 18, II nagrodę i dyplom — **Edmund Nowicki**, Pabianicka 36. Listy pochwalne przyzna no firmom: **Stefan Łopaciński**, Wscho dnia 36 i **Morawski**, Narutowicza 22. **Kg.**

Paul Eluard wygłosi dziś odczyt w Klubie Pickwicka

Jak już informowaliśmy, bawiący od szeregu dni w Warszawie wybitny poeta francuski Paul Eluard na zaproszenie Zw. Literatów Polskich przybył onegdaj do Łodzi.

Wygłosi on dziś odczyt pt. „Umysłowy Ruch Oporu we Francji”. Odczyt rozpocznie się o godz. 19 w klubie przy ul. Traugutta 6. **(fb.)**

Paul Eluard

ZAKOCHANA

Ona stanęła w mych źrenicach
Włosy jej weszły w moje włosy.
Ona ma kształty moich dłoni
Ona ma kolor moich oczu
Ona zatracca się w mym cieniu
Jak kamień pochłonięty niebem

Ona źrenice ma otwarte
I nigdy mi nie daje zasnąć
Od snów jej w pełnym dziennym świetle
Wyparowują całe słońce
I muszę śmiać się płakać mówić
Nie mając nic do powiedzenia

przełożył **JAN KOTT**

Polska - kraj miodem płynący

Hodowla pszczół - jedno z najintraatniejszych zajęć

Przed wojną hodowla pszczół w Polsce stała na niskim poziomie. W 1939 r. było zaledwie około półtora miliona par pszczół. W czasie wojny „pszczy” w naszym kraju spadła prawie do jednej dziesiątej stanu przedwojennego. Województwo łódzkie poniosło stosunkowo nieduże straty, jednak na ogólną ilość istniejących tu przed wojną 70 tys par, zginęło przeszło 20 tysięcy.

Obecnie na rozwój pszczelnictwa kładzie się duży nacisk.

Racjonalnie prowadzona pasieka dać może znaczne zyski. W Szwajcarii np. pszczelarstwo stało się jednym z głównych źródeł dochodu olbrzymiej ilości mieszkańców. Z jednego pnia można przeciętnie otrzymać od 15 do 30 kg miodu. Koszty utrzymania pszczół są nieznaczne.

Z innego jeszcze względu hodowla pszczół zasługuje na poparcie. Pszczoły bowiem przynoszą poza

tym olbrzymie korzyści jako owady zapylające rośliny. Olbrzymia większość roślin uprawianych w Polsce należy do owadopylnych, 88 proc. tych roślin zapylała właśnie pszczoły. Przeprowadzone ostatnio specjalne doświadczenia wykazały, jak wielki wpływ mają te owady na rozwój rolnictwa i sadownictwa. Okazuje się, że drzewo wiśniowe, do którego w okresie kwitnienia nie mają dostępu pszczoły, a więc zapylane jedynie przez wiatr i inne owady daje przeciętnie od 1 do 2 kg owoców. To samo drzewo zapylane przez pszczoły daje od 18 do 50 kg wiśni a nawet więcej.

Zapylanie przez pszczoły wpływa nie tylko na ilość, lecz również na jakość owoców. Truskawki osłonięte gaza, a więc zabezpieczone przed pszczołami, dają owoce ważące przeciętnie po 20 g. sztuka, ten sam zaś gatunek truskawek uprawiany w pobliżu pasieki dał owoce ważące przeciętnie ponad 50 g. — sztuka.

Hodowla pszczół powinna więc zyskać sobie popularność wśród społeczeństwa. Polska, która w dawnych czasach słynęła z obfitości pszczół, a miód w olbrzymich ilościach eksportowała za granicę,

stanie się wówczas znów „krajem miodem płynącym”.

J. Gozdawa

Działacze związkowi kształcą się w Łodzi

10 jubileuszowy kurs - zakończony

KCZZ zorganizowała w całym kraju szereg szkół dla działaczy związkowych. W Łodzi już w 1945 roku powstała Centralna Szkoła Związków Zawodowych, która co pewien czas organizuje tu dłuższe kursy dla poszczególnych grup nowych pracowników związkowych. Program nauczania, poza przedmiotami z zakresu ściśle fachowo - związkowego, obejmuje również szereg przedmiotów ogólnokształcących. I tak na przykład na kursach uczniowie pogłębiają zakres swej wiedzy z historii, ze

szczególnym uwzględnieniem dziejów ruchu robotniczego, zapoznają się z ekonomią polityczną, socjologią i nauką o Polsce współczesnej.

Ogółem odbyło się już 10 kursów, na których przeszło 546 słuchaczy.

Zakończenie dziesiątego, jubileuszowego kursu odbyło się w niedzielę.

Na uroczystości przybyli m.in. przewodniczący KCZZ **Witaszewski**, sekretarz generalny **Kuryłowicz** oraz delegaci robotników z Czechosłowacji, Węgier i Holandii. **(fb.)**

Czy jesteś już członkiem Klubu Literackiego „ODRODZENIA”?

Zapisy i wpłaty przyjmują wszystkie KSIĘGARNIE „Czytelnika”

(2693)

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

ZNACHOR

Stuknął w szklankę Wilczura i wypił swoją.
— Jeżeli zechcesz, maestro, dowiedzieć się, jak naprawdę wygląda szykowna dama, możesz ją podpatrzeć w łazience przez dziurkę od klucza. Sprawdzisz, że ma zdezelowany biust i cienkie uda. Dowiesz się o niej czegoś nowego. Ale o jej istocie nie będziesz w dalszym ciągu nic wiedział. Bo nawet, gdy jest sama i zdejmuję skafander, w który się zawsze ubiera dla ciebie, ma pod spodem drugi, którego nie zdejmuję nigdy i który dla niej samej jest czymś nieprzeniknionym. Prawda? Oczywiście, są chwile, kiedy można komuś zajrzeć przez rękaw, czy za kołnierz. Są to chwile katastrofy. Skafander się rodzi, pęka, zjawiają się szczeliny i szparki. Ot... ot na przykład w takiej sytuacji, w jakiej ty jesteś teraz, wodzu! Przetoczyło się po tobie coś ciężkiego.

Pochylił się nad stolikiem i wlepił w Wilczura swoje niebieskie przekrwione gałki oczne.

— Prawda? — zapytał z naciskiem.

— Tak — skinął głową profesor.

— Oczywiście człowiek tak pragnący spokoju, jak ja, nie może kroku zrobić by nie otrzeć się o głupotę ludzką! Bo dno każdej tragedii to głupota!... Więc co? Balon, czy koturny?... Zbankrutowałeś, wylali cię z jakiegoś ministerialnego stołca, czy rozczarowanie? Co? Kobieta?... Zdradziła cię?...

Wilczur opuścił głowę i odpowiedział głucho:
— Porzuciła...
Oczy Obiedzińskiego błyszczały wściekłością:
— No więc i co! — wrzasnął. — Więc coż to jest?!
— Co to jest? — Wilczur chwycił go za rękę —

Co to jest?... To jest wszystko. Wszystko!

W jego głosie musiała być, coś, co starczyło za najmocniejszy argument, gdyż Obiedziński uspokoił się od razu, skupił się i zamilkł. Dopiero po kilku minutach zaczął mówić cicho jakimś narzekającym tonem:

— Podle jest życie, a ja mam pecha. Brzydzę się wszelkimi sentymentami, to właśnie los musi wiecznie rozrzucać na mojej drodze różne ofiary sentymentów. Diabli nadali... Nie ulega wątpliwości, że to rzecz względna. Jednego maczuga z nóg nie zwali, drugi poślizgnie się na pestce od wiśni i leć sobie rozstrzaska. Nie ma żadnej miary, żadnego kryterium. Pij, bracie Wódka to dobra rzecz Sapristi!

— Nalał szklanki.
— Pij — powtórzył, wciskając szklankę w palec Wilczura — Hej, Drodzyk, daj następna!

Gospodarz zwłócił się ze swego łóżeczka w alkowie i przyniósł butelkę, po czym zgasił światło. Nie było już potrzebne. Przez okno z brudnego podwórza zagadnął pochmurny i dżdżysty, ale już zupełny dzień. Towarzystwo z kąta porzuciwszy chrapiącego kompana, wysypało się na ulicę.

Obiedziński oparł się na łokciach i w pijackim zamysłieniu mówił.

— Tak to jest z kobietami... Jedna przyssie się ciebie i wszystkie sokki wyciągnie, inna obedrze cię z tego, co masz, trzecia oszuka na każdym kroku, albo i taka będzie, co cię wciągnie w szarzyznę, w powszednie błoto... Franie, sprzątanie, pieluchy i takie rzeczy. Ot i życie... Ale to nieprawda, to wszystko od mężczyzny zależy. Jaki jest! Po jednym spłynie gładko, drugi jak postrzelony kot zakręci się, zapiszczy i zdycha, a taki jak ty, amigo?... Twardy musis być. Jak wielkie drzewo. Gdyby cię z kory obłuskano, porósłbyś nową, gdyby cię gałęzie obcięto, wyrosłyby nowe... Ale ot, wyrwało cię z korzeniami z gruntu... Rzuć cię na pustynię...
Wilczur pochylił się ku niemu i wybełkotał:

— Z korzeniami.. to prawda...
— A widzisz. I siła nie pomoże, gdy oparcia nie ma.

Grunt rozmiękł rozpląnął się, przestał istnieć. Już Archimedes powiedział... Co to on powiedział... Zresztą pies z nim tańczył. Aha!... O czym mówiłeś? Że korzenie! Najsilniejsze korzenie nic nie pomogą, jeżeli nie mają czego trzymać się. O!... Pieskie niebieskie... takie życie...

Język mu się płatał coraz bardziej. Wreszcie kiwnął się, wsparł się o ścianę i zasnął...

Wilczur resztkami przytomności powtarzał w myśli:

— Jak drzewo wyrwane z korzeniami...
Nie spał zapewne długo, gdyż obudzony bezceremonialnymi szturchańcami, z trudnością otworzył oczy i zatoczył się. Alkohol nie zdążył wyparować. Na stole znowu stała wódka, a prócz nocnego towarzystwa było jeszcze trzech nieznanomych Profesor Wilczur z trudem uświadomił sobie, gdzie się znajduje i nagłym ostrym bólem odezwało się w nim wspomnienie Beaty. Zerwał się i przewracając po drodze krzesła skierował się do drzwi.

— Hej, panie szanowny! — krzyknął za nim gospodarz.

— Co?

— A płacić to nie łaska?... Rachunek czterdzieści sześć złotych.

Wilczur machinalnie wydobyl z kieszeni portfel i podał mu banknot.

— Ale forszy! Fiu, fiu — zagwizdał cicho jeden z kompanów.

— Stul mordę — warknął drugi.

— Drodzyk! — zawołał trzeci — Co strugasz frajera! Oddaj gościowi resztę! Widzisz go!

Gospodarz spojrzal nań nienawistnie, odliczył pieniądze i podał Wilczurowi.

— A ty, łobuzie — mruknął — pijnij swego.

Wilczur nie zwrócił na to najmniejszej uwagi i wyszedł na ulicę. Padał gęsty mokry śnieg, lecz jezdnie i chodniki zostały czarne, gdy natychmiast tajał śniegiem jezdni ciągnęły wozy naładowane węglem.

(c. d. n.)

ŁKS-GEDANIA 13:3

Olejniki zremisował z Chychlą - Pisarski dwa razy na deskach



Bokserzy ŁKS stoczyli pierwszą walkę w obronie tytułu mistrza drużynowego Polski. Przeciwnikiem ŁKS był zespół pięściarzy Gedania. Bokserzy ŁKS odnieśli wspaniałe zwycięstwo, bijąc Gedanię 13:3. Punkty dla Gedania zdobył Drażkiewicz w wadze piórkowej i Chychła, który zremisował z Olejnikiem. Naszym zdaniem sędziowie punktowi skrzywdzili Olejnika.

Zanoszą się na nie lada sensację sportową:

PISARSKI W DRUGIEJ RUNDZIE DWA RAZY ZNALAZŁ SIĘ NA DESKACH

Rajski swój łwi pazur pokazał już raz Koleczkiemu, a teraz w walce z Pisarskim potrafił tak celnie i tak silnie trafić, że Pisarski stracił na chwilę nie tylko równowagę, ale i przytomność i znalazł się na deskach. W walce tej przekonaliśmy się jednak, jak wielką rolę odgrywa rutyna meczowa i ambicja sportowa Pisarskiego. W trzeciej rundzie Pisarski walczył koncertowo, zwyciężając ostatecznie Rajskiego na punkty.

BARDZO BLADO WYPADŁ ŻYLIS w wadze półśredniej. Żylis jest bokserem, który nie umie wyprowadzić ciosów. Żylis jest bokserem zbyt ostrożnym, nie umie walczyć z temperamentem i kto wie, czy potrafi on szybko pozbyć się tych wszystkich karygodnych błędów.

BARDZO DOBRZE WALCZYŁ KAMIŃSKI

który narzucił szybkie tempo; wykazał doskonałą formę. Kamiński jest obecnie bezsprzecznie najlepszym naszym zawodnikiem w wadze muszej. Jesteśmy przekonani, że przy pierwszej lepszej okazji potrafi on wygrać z Sowińskim.

Cieszy nas niezmiernie, że

WRACA DO FORMY OLEJNIK.

Jego walka z Chychłą należała do rzędu najciekawszych i na wysokim poziomie s'ojących pojedynków. Olejnik wykazał nie tylko lepszą technikę od Chychły, ale i opanowanie nerwowe. Ważne jest również to, że Olejnik potrafił doskonale wytrzymać tempo trzyrundowej walki.

Stabym punktem w drużynie ŁKS po za Żylichem był Popielaty, który zastępował Marcinkowskiego. Popielaty chociaż pod względem technicznym walczył nie najgorzej, to jednak wypadł blado przede wszystkim dlatego, że nie dysponował ciosem i ustępował fizycznie Drażkowskiemu.

W ogólnej punktacji

ZWYCIĘSTWO ŁKS 13:3 JEST PRZYGNIAJĄCE. Jeżeli ŁKS potrafi teraz pokonać najbliższego swego przeciwnika (21 bm.) Radomiaka, to chyba droga do tytułu mistrzowskiego zostanie otwarta.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza Kamiński (ŁKS) wygrał na punkty z Kleinem (G.). Bokser Gedania pokonał w swoim czasie reprezentanta Polski Sowińskiego. Kamiński od pierwszych chwil czuje respekt do Kleina i rozpoczyna odrazu walczyć na serio. Narzuca bardzo szybkie tempo i dąży do walki z półdystansu. Łodzianin z rundy na rundę zdobywa coraz większą przewagę punktową. Klein popełnia szereg błędów taktycznych. Powinien był dążyć do walki na dystans, a nie dopuszczać do walki w zwarciu. Kamiński idzie jak maszyna i doskonale wytrzymuje przez siebie narzucone tempo. Podobno na treningach Kamiński potrafił w tym tempie walczyć przez 5 rund. Bravo! Nauka nie idzie w las.

Waga kogucia Stasiak (ŁKS) wypunktował Zielińskiego (G.). Pierwsza runda, to typowa walka rozpoznawcza. Stasiak walczy bardzo ostrożnie. Jest on zbyt powolny przy nienagannej pracy nóg Zieliński; jest lepszy w zwarciu. W drugiej rundzie Stasiak ma kilka pierwszorzędnych lewych prosiych, ale nie puszcza w ruch swojej prawej. Runda raczej wyrównana. W trzecim starciu Stasiak zdobywa wyraźną przewagę, odnosząc zwycięstwo na punkty.

Waga kogucia Popielaty (ŁKS) przegrał z Drażkowskim (G.). Była to mało ciekawa walka. Popielaty dysponował bogatym reperetuarum ciosów, ale Drażkowski walił z całej siły i wyprowadzał z równowagi Popielatego. W drugiej rundzie Popielaty miał nawet przewagę, ale przegrał trzecią rundę; pojedynk Draż-

kowski jest bokserem jeszcze surowym.

Waga lekka Bonikowski (ŁKS) wygrał na punkty z Musiałem (G.). Musiał walczy bardzo chaotycznie i jest przeciwnikiem niebezpiecznym. Bonikowski nie chce wdawać się w bijatykę, a stara się wykorzystać swoje walory techniczne. W drugiej rundzie walka nieco się ożywia. Bonikowski przechodzi moment bardzo dla siebie krytyczny, ale szybko otrząsa się i w dalszym ciągu punktuje, a Musiał poluje na cios. W trzeciej rundzie Musiał otrzymuje na pomnienie za nieczystą walkę. Trzecia runda należy bezwzględnie do opanowanego technicznie Bonikowskiego, który zwycięża na punkty.

Waga półśrednia Olejnik (ŁKS) zremisował z Chychłą (G.). Była to jedna z najciekawszych walk. Zaraz po gongu obaj bokserzy ruszają do walki. Olejnik kilka razy łapie swego przeciwnika w zwarciu, ale sędzia ringowy całkiem niepotrzebnie rozdziela zawodników. Chychła zadaje szereg trafnych ciosów, ale Olejnik dąży do walki z półdystansu. Chychła walczy nieco chaotycznie. Olejnik ma nieznaczna przewagę w pierwszej rundzie. W drugim starciu dochodzi do silnej wymiany ciosów. Walka na wysokim poziomie technicznym. Olejnik walczy pierwszorzędnie. Chychła raczej się broni. Olejnik punktuje w zwarciu.

Trzecia runda mija również pod znakiem przewagi Olejnika. Niestety, sędziowie ogłaszają wynik reaniso-wy. Krzywdzi to wyraźnie Olejnika. Publiczność zaczyna protestować. Zanoszą się na awanturę.

Waga średnia Pisarski (ŁKS) pokonał na punkty Rajskiego (G.). W pierwszej rundzie Pisarski lekce-ważył swego przeciwnika. Natomiast w drugiej rundzie Rajski z pół dystansu trafił silnie Pisarskiego, który traci na chwilę przytomność, kłękając na deskach. Sędzia zaczyna wylecać, ale Pisarski wstaje i zaczyna walczyć dalej. Rajski raz jeszcze trafia i Pisarski ponownie jest na deskach. Zanoszą się na wielką sensację. Na szczęście pada gong. Pisarski łapie oddech i w trzeciej rundzie walczy koncertowo. Jest on już tym samym Pisarskim, który walczył i zwyciężył Koleczkiemu. Punktuje on podwójną lewą, a i pra-wa też nie próżnuje. Zwycięża ostatecznie wyraźnie na punkty Pisarski.

Waga półśrednia Żylis (ŁKS) wygrał z Dolewskim (G.).

Waga ciężka Niewadził (ŁKS) pokonał w drugiej rundzie przez ko Szalkowskiego.

W ringu sędziował Kaliniek z Poznania. Był on mało zdecydowany. Punkty obliczali: Rosiński (Warszawa), Stępowski (Poznań) i Markowski (Śląsk). Publiczności 3 tysiące.



Zreżny unik, zablokowanie i szybka lewa kontra.

Harcerki i akademicy łódzcy prowadzą w siatkówce

W dalszych spotkaniach w siatkówce o mistrzostwo okręgu uzyskano następujące wyniki:

Siatkówka żeńska:
HKS — YMCA 2:0 (15:8) (15:11) YMCA Zjedn. 2:0, HKS — TUR 2:0, Zjedn. — DKS 2:0.

W spotkaniu drużyn pretendujących do mistrzostwa H. K. S. — YMCA, po ciekawej i na wysokim poziomie prowadzonej grze, zwyciężyły harcerki.

Tabela wygląda obecnie następująco:

	gier	zwyc.	st. partii	st. pkt.
HKS	4	4	8:0	120:54
YMCA	4	3	6:4	129:123
Spot	4	2	5:5	120:99
TUR	5	2	6:6	131:124
Zjedn.	5	1	2:8	81:121
DKS	2	0	0:4	0:60

Siatkówka męska:

	gier	zwyc.	st. partii	st. pkt.
AZS	3	3	6:1	102:45
YMCA	2	2	4:0	60:33
ŁKS	3	3	5:3	90:87
TUR	3	1	2:5	74:97
HKS	4	1	4:7	136:125
Zjedn.	3	0	1:6	32:102

Czy grałeś tak żeby wygrać?

Wyniki zawodów umieszczonych w kuponie Nr 6 Konkursu sportowego „Zgadnij kto wygra?” przedstawiają się następująco:

Warta — Lublinianka 10:0.
Odra — Stella 10:6.
Wisła — Gryf 9:7.
MKS — Zjednoczone 10:6.
ŁKS — Gedania 13:3.
ZZK — PTC 0:2.
TUR Tomaszów — TUR Łódź 5:2.
Warta — Znicz 56:51.
Wisła — TUR Łódź 0:20.
Hutnicy — BBS 4:1.
Koszarawa — Milicyjni 4:1.
YMCA Gdańsk — YMCA Łódź 27:30.

W koszykówce męskiej kl. B ŁKS II — YMCA II 51:20 (19:5). HKS — Zryw 58:18 (32:12). Zryw — DKS 26:15 (12:6), w koszykówce żeńskiej HKS — Zryw II 20:0.

Po tych rozgrywkach do kl. A awansowały żeński i męski HKS.

Piłkarze biją hokeistów 3:1

O odbył się w Łodzi mecz piłkarski między hokeistami i piłkarzami ŁKS. Hokeiści nie mogąc doczekać się mrozów postanowili wyjść na boisko piłkarskie, a piłkarze wezwaniem hokeistów przyjęli i rozegrali spotkanie towarzyskie. W obu drużynach wystąpił czolowiy gracz. Baran zajął stanowisko prawego obrońcy. Makutyńowicz biegł na prawym skrzydle. Czyżewski stał się kierownikiem ataku hokeistów. Włodarczyk popisywał się na lewym łączniku, a Głowacki bronił bramki: nie mając krażka. Mimo tego puścił on aż trzy gole strzelone przez Lucia, Karolka i Siodora.

Do przerwy prowadzili piłkarze 1:0.

Oryginalne to spotkanie sędziował prezes ciężkoatletów łódzkich dyr. Zygmunt Krachulec.

Publiczności przeszło 1000. Tym razem na trybunie zebrała się przede-wszystkiem młodzież szkolna.

Wisła-Cracowia 1:0

Krakowskie derby piłkarskie zgromadziły tłumy widzów. Mecz Wisły z Cracovią i tym razem obudził w grodzie podwawelskim ogromne zainteresowanie. Był to 90 mecz tych klubów krakowskich.

Tym razem nieznacznie zwycięstwo odniosła Wisła 1:0. Bramkę decydującą o zwycięstwie strzelił Kohut.

Mistrzostwa bokserskie Europy w Łodzi? Wiele zależy od tego, kiedy zostanie ukończona hala sportowa

Przyznanie Polsce organizacji mistrzostw Europy w boksie znajduje się na dobrej drodze. Prezes PZB p. Bilewicz oświadczył nam, że w chwili obecnej najważniejszym problemem jest brak odpowiedniej hali i pomieszczeń dla zawodników.

Słyszałem — powiada p. Bilewicz, że Łódź przystępuje do budowy wspaniałej hali sportowej. Jeżeli hala ta zostanie do 1949 roku przystosowana do zawodów pięściarskich to mistrzostwa odbędą się w Łodzi.

Naszym zdaniem, panie prezesie, trzeba żeby PZB niezwłocznie porozumiał się w naczelnymi władzami miejskimi w Łodzi, dyr. Nonasem i z dyr. Kucharem, a niewątpliwie inicjatorzy budowy hali łódzkiej dołożą wszelkich starań, żeby móc przyspieszyć jej budowę.

Skorzystam z tej rady i PZB postara się wejść w porozumienie z tymi czynnikami. Dla nas Łódź najbardziej odpowiadałaby na przeprowadzenie mistrzostw. Organizacja tych zawodów nasuwa szereg bardzo poważnych trudności, a w Łodzi wydaje mi się, że będzie ich znacznie mniej, niż w każdym innym mieście.

Kiedy ostatecznie zapadnie w tej sprawie decyzja od strony Federacji Międzynarodowej?

Czekamy na odpowiedź z FIBY

Przyznanie Polsce mistrzostw Europy mieć będzie kolosalne znaczenie propagandowe.

Z tym właśnie trzeba się liczyć. Nie trzeba zapominać o tym, że na mistrzostwa Europy przyjeżdżają z całej Europy nie tylko sami zawodnicy. Przyjeżdżają jeszcze sekundanci, trenerzy, sędziowie, dziennikarze, a ci, którzy interesują się żywo sportem bokserskim, tak zwani mecenasi sportu i kibice. Trzeba pamiętać również o tym, że w tradycji mistrzostw Europy jest bardzo ważny moment, a mianowicie ten, że najlepsi pięściarze Europy niemal bezpośrednio po skończonych mistrzostwach wyjeżdżają na mecz Europa — Ameryka.

Tak, ale czy rzeczywiście zdąży się za dwa lata, powiedzmy ścisłe, za 18 miesięcy wybudować halę w Łodzi?

Przecież nam niepotrzebny będzie ani basen pływakki, ani też urządzenia lekkoatletyczne. Chodzi o to, żeby hala była pod dachem i żeby były ławki, czy krzesła dla publiczności i szatnia dla zawodników.

Przy tego rodzaju założeniu może rzeczywiście uda się mistrzostwa Europy rozegrać w Łodzi.

Ze strony PZB postaramy się w granicach naszych możliwości przyjechać do Łodzi z pomocą przy przyspieszeniu budowy tej hali.

Czy odbędzie się mecz z Węgrami?

Bawił w Łodzi przez dwa dni prezes Polskiego Związku Bokserskiego p. Karol Bilewicz. Odbył on między innymi konferencję z sędziami okręgu łódzkiego.

Prezes Bilewicz zaproponował Łodzi zorganizowanie 30 bm. drugiego meczu z reprezentacją Węgier, która 28 ma walczyć w Poznaniu z reprezentacją Polski.

Bardzo to pięknie ze strony PZB, że chce odstąpić Łodzi na jeden występ doskonała drużyna pięściarska Węgier. Niestety, w Łodzi prezes Bilewicz spotkał się z dosyć kategorycznym stanowiskiem niektórych mecenasów sportowych.

Przed wszystkim w grę ma wchodzić tutaj spotkanie z bokserami Czechosłowacji, którzy zakontraktowani zostali; już dosyć dawno przez ŁKS na 3 stycznia 1948 roku.

Naszym zdaniem to nie absolutnie jedno drugiemu nie przeszkadza. — Mogą gościć u nas i Węgry i Czesi. Jesteśmy tego zdania, że ŁOZB nie powinien pod żadnym względem zre-

zygnować z propozycji PZB i przyjąć organizację meczu z Węgrami.

Możemy mieć pierwszorzędną imprezę o charakterze międzynarodowym. Ambicją sportową ŁOZB powinno być zorganizowanie tego meczu w Łodzi.

Gierwatowski będzie „wisiał”

Pamiętamy doskonale mecz piłkarski rozegrany w Łodzi między Polonią a ŁKS. W czasie tego spotkania usunięty został z boiska Gierwatowski z Polonią. Zdáwałoby się, że cała ta przykra sprawa rozędzie się, że się tak wyrażymy po kochać. Ale oto dowiadujemy się, że sprawa Gierwatowskiego skierowana została do Wydziału Gier i Dyscypliny i Gierwatowskiemu grozi surowy wymiar kary.

Gierwatowski usunięty został z boiska za brutalną grę. Grozi mu zawieszenie na okres 2 do 6 miesięcy.

Wobec tego, że „wisi” już Szczepaniak, a Gierwatowskiego sprawa rozstrzygnięta zostanie zapewne w najbliższym czasie, przeto Polonia na początku sezonu 1948 znaleźć się może bez swoich najlepszych obrońców.

Polonia, znana jest z tego, że nie umie grać stylowo, a narzuca całkiem niepotrzebnie zbyt ostre tempo gry, które czasami przeradza się w brutalne atakowanie przeciwników.

Może te właśnie kary nieco ochłodzić zapał polonistów i po szeregu dyskwalifikacji Polonia zacznie grać normalnie.

TUR wygrał walkowerem z Wisłą

W Krakowie odbył się mecz w wadze koguciej między Wisłą a TUR z Łodzi. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem TUR (walkowerem) z przewagą formalnych.

Natomiast Wisła w spotkaniu towarzyskim potrafiła odnieść zwycięstwo nad TUR'em.

MKS-Zjednoczeni 10:6

Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrany między MKS z Gdyni a Zjednoczonymi i Bydgoszczczy zakończył się zwycięstwem MKS 10:6.

Wisła pokonała Gryf 9:7. Odra wygrała ze Stella 10:6. Warta — Lublinianka 10:0 walkower. ŁKS — Gedania 13:3.

PTC-ZZK 2:0

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej „A” klasy przyniosły nam następujące wyniki:

PTC — ZZK 2:0.
Widzew — Concordia 6:1.
Zjednoczeni — Lech 2:2.
TUR Tomaszów — TUR Łódź 5:2.
ŁKS i b. Boruta 3:2.

PRZYJACIEL

WYDAWCA: WŁ. STANISŁAW DZIUBA

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 9 GRUDNIA
DZIS: Leokadii i Walerii; słow.: Wyszowska.
JUTRO: M. B. Loretańskiej; słow.: Rodziszawy.

- 1608 Urodził się w Londynie znakomity poeta angielski — **Jonh Milton**.
- 1641 Umarł w Londynie sławny malarz — **Anthony van Dyck**.
- 1842 Urodził się sławny teoretyk anarchizmu — **Piotr Aleksiejewicz Kropotkin**.
- 1918 Otwarcie Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.
- 1922 Zgromadzenie Narodowe wybiera Prezydentem Rzeczypospolitej — **Gabriele Narutowicza**.
- 1937 Umarł w Warszawie znakomity pisarz i zasłużony działacz PPS'u **Andrzej Strug** (Tadeusz Gałeczki).

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Kom. Miejski M. O. — tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8

DZYSIĄSIENNYCIE:
Dzisiejszej nocy dyżuruje apteki: **Bojańskiego** (Przejazd 19), **Cymera** (Wólczajska 37), **Epsztajna** (Piotrkowska 226), **Niewiaroskiej** (Zgierska 146), **Pawlikowicza** (Pomorska 12), **Trawkowskiej** (Brzezińska 56), **Unieszowskiego** (Dąbrowska Nr 24).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19 „Krekowicy i Górale”.

TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19.15 „Frycy w zalotach”.

TEATR KAMERALNY DUMI ZOLNIEZA (ul. Przejazd 34) — o godzinie 19.15 „Amfitrion 38”.

TEATR „SYRENA” — TRAUĞUTTA Nr 1 o godz. 19.30 „Wzrost w Rząd”.

TEATR „OSA” (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 19.30 „Pierwsze zadanie”.

SALA TEATRALNA DOMU KULTURY M. O. (ul. Nawrot Nr 27) — godzina 19.15 „Senta Cyganka”.

TEATR LALEK „FAMAZUSKA” (ul. Piotrkowska 65) czynny w soboty o godz. 16, w niedzielę i święta o godz. 12 i 14.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Pepita Jimenez” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).

BALTUR — ul. Narutowicza 20: „Znak Zorro” (15.30, 17.30, 19.30, 21.30, niedziela 13.30).

BADA — ul. Franciszkańska 81: „Kopciuszek” (17, 19, 21, niedziela 15).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Konflikt” (17, 19, 21, niedziela 15).

HEL — ul. Legionów 34: „Ulica ziołczyńców” (17, 19, 21, niedziela 15).

MUZA — Ruda Pabianicka: „Byskawica” (18, 20, niedziela 16, 18).

OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 248: „Samotny żagiel” i dodatki.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ludzie bez skrzydeł” (17, 19, 21, niedziela 15).

PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Człowiek z karabinem” (17, 19, 21, niedziela 15).

RODUNIA — ul. Żółtostępska 178: „Wielkie zycie” (17, 19, 21, niedziela 15).

ROMA — ul. Rzgowska 84: „Goal” (17, 19, 21, niedziela 15).

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Wesoły pensjonat” (15.30, 18, 20.30, niedziela 13.15).

STYLÓWY — ul. Kilińskiego 123: „Moja siostra Eileen” (17, 19, 21, niedziela 15).

SWIT — Bałucki Rynek 5: „Mścący jastrząb” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).

TATY — ul. Sienkiewicza 40: „Carrie Klamie” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).

WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „Spotkanie” i dodatki mecz bokserski **Helsinki-Słask** (17, 19, 21, niedziela 15).

WŁOCHY — ul. Zawadzka 16: „Znak Zorro” (15, 17, 19, 21, niedziela 13).

WOLNICE — ul. Napiórkowskiego 16: „Curie Skłodowska” (15.30, 18, 20.30, niedziela 13).

ZACHETA — ul. Zgierska 28: „On czy Ona” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).

ZEZA — ul. Piotrkowska 108: „Moja siostra Eileen” (17.30, 19.30, 21.30, niedziela 13.30).

RADIO

WTOREK, 9 GRUDNIA
12.03 Wiadom. połudn., 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju”, 12.30 Muzyka obładowa, 15.00 „Prezentujemy sławnych artystów”, 15.50 Reportaż dźwiękowy, 16.00 Dziennik, 16.12 Reportaż dźwiękowy, 16.35 Aud. słowno-muzyczna dla dzieci, 16.55 „Wyspa Olaf Sunda” słucho-wisko, 17.40 „Zagadki muzyczne”, 18.00 RUL, 18.15 Koncert żyweń, 18.35 Felieton sportowy, 18.38 Koncert na kontrabas, 19.00 „Z zagadnień świata pracy”, 19.00 „Z zagadnień wiejskich”, 19.30 Recital fortepianowy, 20.00 Dziennik, 20.50 „Gawedy rybackie”, 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R., 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.45 Koncert żyweń, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Muzyka poważna, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili.

Humor
Życzenia
— Życze ci, babciu, żebyś żyła dziewięćdziesiąt dziewięć lat,
— Dziękuję moje dziecko, ale dla czego właśnie dziewięćdziesiąt dziewięć?
— Bo w zeszłym roku życzyłam ci, żebyś żyła sto lat.

Potrzeba tylko: trochę papieru, nożyczki i odrobinę talentu

Konkurs na wycinankę łowicką

Cheąc pobudzić twórczość ludową Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego R.P. w porozumieniu z Min. Kultury i Sztuki przystąpiła na terenie regionu łowickiego do zorganizowania konkursu na wycinankę. Protektorat nad konkursem objął starosta łowicki ob. J. Milanowski. Doceniając znaczenie tej akcji instytucje współpracujące ze Spółdzielnią pośpieszyły z pomocą, fundując wiele wysokich nagród: Ministerstwo Kultury i Sztuki 15 nagród ogólnej wartości 20.000 zł, Centrala Gosp. Spółdz. Pracy Wytw. szereg nagród wartości 15.000 zł, Izba Rzemieśnicza Łódzka 8 nagród wartości 15.000 zł, Starosta łowicki ob. J. Milanowski dla najmłodszego uczestnika 5.000 zł, Prezes Centrali Gosp. ob. L. Spychalski 1 nagrodę 5.000 zł. Uczestnicy konkursu otrzymają

Spekulanci są niepoprawni Czy trzecia kara pomoże

Na ostatnim posiedzeniu Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi rozpatrzyła ponad 70 spraw m. in. szereg spraw, dotyczących właścicieli sklepów w Łodzi. Komisja postanowiła ukarać za pobieranie nadmiernych cen następujące osoby: Józefa Kowalczyka (piekarnia przy ul. 1-go Maja 37) grzywną w wysokości 75 tys. zł. Zygmunta Paryga (sklep żelazny przy ul. Armii Czerwonej 105) grzywną w wysokości 75 tys. zł. Michała Tomczyka (sklep spożywczy przy ul. Świerczewskiego 3) grzywną w wysokości 50 tys. zł. Władysława Fraczaka (sklep spożywczy przy ul. Edwarda 1) grzywną w wysokości 50 tys. zł. Józefa Wołkoma (sklep spożywczy przy ul. 11 Listopada 74) grzywną w wysokości 40 tys. zł. Ponadto została ukarana grzywną w wysokości 100 tys. zł za pobieranie wygórowanych cen Maria Mucha właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi, przy ul. Jaracza 7. Należy zaznaczyć, iż Mucha została ukarana już po raz trzeci, i w wypadku stwierdzenia, iż w dalszym ciągu w sklepie są pobierane nadmierne ceny, grozi jej osadzenie w obozie przy jednoczesnej konfiskacie mienia. (Bi)

Z kroniki milicyjnej

POKŁUTY NOŻEM
Józef Jędrzejewski (zamieszkał ul. Krucza 29), będąc w stanie nietrzeźwym, został pokłuty nożem w klaciek piersiową. Lekarz pogotowia miejskiego przewiózł ranego do szpitala w Radogoszczu.

WYPADŁ OKNEM
Stanisław Spalony (ul. Kopernika 51), będąc podchmielonym, wychylił się z okna i spadł z piętra na bruk. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

OSTROŻNIE Z BRONIA
Portier w fabryce przy ul. Długosza 41 Jan Borowiak (ul. Drewnowska 77), manipulując nieostrożnie karabinem postrzelił się. Pogotowie przewiozło go do szpitala w Radogoszczu.

PRZYGNIECIONY SKRZYŃKA
W fabryce „Weigt” przy ul. Senatorskiej 7 robotnik Stefan Skrzyńka (ul. Krucza 6) został przygnieciony skrzynią, doznając złamań i podudzia. Pogotowie miejskie przewiozło go do szpitala św. Józefa.

ZAGINELI
15 ub. m. wyszedł z domu rodziców przy ul. Wschodniej 33 i nie powrócił 12-letni Edward Karczewski.

30 ub. m. wyszedł z domu rodziców przy ul. Zgierskiej 93 i nie powrócił 15-letni Mirosław Pajter. (O.)

Zebrania i odczyty

DZIS: — W sali AZWM „Życie”, Piotrkowska 48, o godz. 19 odczyt W. Kozaka pt.: „O badaniu postępowania człowieka”.

JUTRO (10. 12. 1947):
— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19 wieczór autorski Ludwika Świerczewskiego.
— W sali Stow. Inż. i Techników, Piotrkowska 102, o godz. 18.30 odczyt inż. Wł. Tolda Rosnera i inż. Bronisława Rudzińskiego p. t. „Ulepszanie wody kotłowej w instalacjach średnio-prężnych”.

SWIERSZCZAK
TYGODNIK DLA DZIECI

Z ukosa

Stokrotna odpłata

W wagonie panowała przygnębiająca cisza. Zrezygnowani pasażerowie napróżno próbowali się zżemnąć, aby skrócić czas. Zawieja śnieżna nie ustawała ani na chwilę. Pociąg stał już od 12 godzin w polu i nie było nadziei, aby szybko ruszył. Najbardziej dawał się we znaki brak papierosów. Wytorny pan w bobrowym futrze nerwowo przeszukiwał kieszenie, otwierając i zamykając je, ale pustą papierosnicę. Nic, nawet niedopałka. Nagle nozdrza pana w futrze przyciemniły pachem zapach dymu. W kącie przedziału, pod oknem siedział

jakiś człowiek w zniszczonej kurtce i palii zawiniętego w bibułkę papierosa.
— Machorka — skonstatował wytorny pan.
Nigdy jeszcze nie palił tak kiepskiego tytonisu, ale teraz chętnie by go skosztował. Zasłonił twarz gazetą, aby nie zdradzić swego nieopanowania.
— Proszę pana — zwrócił się wreszcie do sąsiada — wiem, że prosba moja w tych warunkach jest zbyt śmiała, ale... czy nie zechciałby pan poczęstować mnie papierosem?
Gość w kurtce podał bez słowa pudełeczko z tytoniem i bibułką.
— Nawet pan sobie nie wyobraża, jaki jestem panu wdzięczny, rozplywał się uszczęśliwiony palacz, zaciągając się głęboko dymem. Potrafię docenić pański postępki. Nie zapomnę tego panu nigdy i odpłacę to stokrotnie.

428 razy wzywano pogotowie ile wypadków było w listopadzie w Łodzi?

Pogotowie Miejskie wzywano było w listopadzie do 428 wypadków, dokonując 369 przewozów do szpitali i do domu.
Jeśli chodzi o rodzaje uszkodzeń ciała w wypadkach, do których wzywano pogotowie, to statystyka notuje m.in.: 91 wypadków ran ciętych i klutych, 5 postrzałowych, 35 złamań i zwichnięć rąk lub nóg, 31 potłuczeń, 23 zacczadzenia, 3 porażenia prądem elektrycznym, 6 otruc, 2 wy-

Kącik filatelistyczny

W poprzednim Kąciku pisaliśmy o pięciu znaczkach, które jeszcze w tym roku wyjdą w Francji. W międzyczasie jeden z nich wszedł już do obiegu, tak że dziś — korzystając z użyczenia go nam przez Biuro Filatelistyczne T. Gryzewski (Łódź, ul. Piotrkowska 51) — możemy go przedstawić naszym Czytelnikom. Jest to znaczek o nominale 5 fr. w kolorze brązowo-fioletowym, zaprojektowany przez Lemagnyego, a rytowany przez Dufresne'a, a znanego w Polsce z wykonania znaczka 15 zł (rybak), narysowanego przez Mieczysława Wątorskiego. Znaczek ten, to scena z chlubnej karty francuskiego ruchu oporu. I jeszcze jedna ciekawostka. Znaczek ten nosi napis „Republique Française”. Jest to drugie odstępstwo — od zwyczajowych liter „RF”, używanych stale — od czasu wyzwolenia Francji. Pierwszym odstępstwem był znaczek, który wyszedł 2 sierpnia br. w piątą rocznicę próbnego desantu brytyjskiego pod St. Nazaire, a który nosił napis „France”. Nowy znaczek jest rozmiaru 22 x 36 mm.



Austria jak i przed wojną, wydaje dużo i to ładnych znaczków. Nieco to jeszcze tylko kuleje, jeśli chodzi o dotrzymywanie terminów. Tak na przykład ostatni numer „Neue Samlerschau” — donosi o wyjściu w listopadzie znaczka z okazji setnej rocznicy uruchomienia pierwszej linii telegraficznej w Austrii, która miała miejsce dnia... 8 września. Ale mimo wszystko znaczek jest ładny, o co postarali się i projektodawca — Hans Strohofer i szytycher — H. T. Shimek. Znaczek ten, o nominale 40 gr: barwie — czerwono-fioletowej, wyobraża aparat Morsego, z którego wybiega taśma, obejmująca całą kulę ziemską.

Najdziwniejszą ofertę filatelistyczną ogłosiła niedawno bułgarska firma „Lianora”. Otóż za pierwszorzędny zbiór „starej Rumunii” firma ta zobowiązuje się dać kompletnie urządzone wille oraz łódź motorową, za nowe znaczki rumuńskie — samochód, za inne zbiory — buty, kupon materialowy itp. Co to jednak znaczy postęp. (w.j.o.)

„Filia” Teatru WP. w Łodzi czynna będzie w Warszawie

Dnia 17 grudnia br. o godz. 18 rozpocznie swa działalność teatr przy ul. Królewskiej 13.
Nowa scena, pod nazwą „Placówka” służyć będzie za warsztat Państwowemu Teatrowi Wojska Polskiego z Łodzi.
Na repertuar nowej sceny złoży się najlepsze przedstawienia łódzkie i tak na pierwszy ogień pójdzie „Burza”, która na ogólnopolskim konkursie szeksprowskim otrzymała pierwszą nagrodę za reżyserie, oprawy dekoracyjną i szereg kreacji aktorskich.
W rolach głównych wystąpią: Adwentowicz, Węgrzyn, Hanin, Sołtka, Górecka, Skrzyszewska, Kozłowski, Wasilewski, Kaczmarski, Pietraszkiewicz, Lubelski, Łapiński, Mariszewski, Piłarski W., Woźniak, Merunowicz, Łodyński. Muzyka Wł. Rączkowskiego. T. Kiesewettera i K. Wilkomirskiego. Tańce układu J. Hryniewiczkiej. Dekoracje i kostiumy wg projektów Wł. Daszewskiego. Reżyseria L. Schillera.

Badanie alkoholu we krwi

PCK (okręg łódzki) w najbliższym czasie przystępuje do uruchomienia pracowni do określania procentu alkoholu we krwi, w związku z powtarzającymi się katastrofami samochodowymi wskutek nietrzeźwości kierowców.
Celem pracowni jest ściśle współpracować z milicją ruchu na wzór istniejącej w Warszawie stacji dla badania szoferów.

W czasie kilkugodzinnego jeszcze postoju pociągu między obu pasażerami nawiązała się przyjacielska rozmowa. Pan w bobrowym futrze chętnie opowiadał o sobie, o swym doskonałym prosperującym zakładzie, pięknej żonie, miłych dzieciach... Pasażer w kurtce przełamał także swoją nieśmiałość. I on opowiedział coś nie co o swym życiu, smutnym życiu, pełnym niepowodzeń.
Gdy pociąg przybył na miejsce przeznaczenia panowie byli już z sobą na dobre zaprzyjaźnieni. Na pożegnanie pan w futrze długo i serdecznie ścisnął rękę swego towarzysza.

— Proszę mi podać swój adres, w ciągu kilku dni dam panu znać o sobie — mówił — niech pan nie zapomina, że jestem pańskim dłużnikiem.
Pan w kurtce przybył do domu pełen nadziei.
— Koniec naszej biedy! — zawołał do żony, — mamy teraz przyjaciela i to możnego przyjaciela, który nam dopomoże.

Rozpoczęło się radosne oczekiwanie. Mijał dzień za dniem, wreszcie po miesiącu do ubogiego mieszkańca zapukał rzadki gość — listonosz.
— Przesyłka dla państwa — zawołał od progu.
Była to niewielka, starannie zapakowana paczuska. Otworzył ją drżącymi rękami ojciec rodziny.
Na wierzchu leżała wizytówka pana w bobrowym futrze z dopiskiem: „Zawsze dotrzymuję słowa”.
Paczka zawierała... 100 papierosów machorkowych.

Ofiary

Celem wyrażenia głębokiego współczucia dyr. mgr. Józefowi Cyganowskiemu z powodu śmierci jego matki, Rada Pedagogiczna, uczennice i uczniowie VIII Gimn. i Lic. Humanist. w Łodzi składają za pośrednictwem redakcji „Dziennika Łódzkiego” na odbudowę Warszawy zł 3.060.

NAUKA I WYCHOWANIE

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje Lublin, skr. pocz. 105. (2431)

ZAFIAROWANIE PRACY
POTRZEBNA samodzielna do pomocy w domu. Dwie osoby i dzieci. ko. Zgłoszenia: Piotrkowska 96, III piętro od 8-3, biuro ogłoszeń okienko 215.

SEKRETARKA znająca biegle maszynopisanie do prywatnego przedsiębiorstwa poszukiwana. Oferty z podaniem warunków składać „PAP” B.O. Piotrkowska 133, sub „Transport”. (4143)

EKSPEDIENTA kolejowego, starszego, solidnego poszukujemy od zaraz. Warunki do omówienia. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw pod „Ekspedient”. (8381 p)

SLUSARZ - blacharz znający się na spawaniu oraz różnych robotach domowych potrzebny zaraz. Społem, Gdańska 124. (2649)

KSIEGOWY znający przebieg do prywatnego przedsiębiorstwa poszukiwany od zaraz. Oferty z podaniem referencji i warunków składać „PAP” B.O. Piotrkowska 133 sub „Transport”. (4144)

POTRZEBNA inteligentna panienka do chłopca 2 letniego. — Zgłoszenia: Piotrkowska 73 m. 31 III p. lewa oficyna. (8443 p)

MANICURZYSTKA zdolna potrzebna. Zakład Fryzjerski, Sienkiewicza 39. (8409 p)

KSIEGOWEGO-BILANSISTY, posiadającego dokładną znajomość przemysłowej księgowości przebitkowej z zastosowaniem planu kont. poszukuje. Naktadnia Przemysłowa Chabunicych — Łódź, ul. Piotrkowska 33 — godz. 9-18. Warunki do omówienia. (2690)

RÓŻNE

SZPILKI drewniane do liżaków dostarcza „BOS” — Łódź, Radwanska 53, telefon 150-05. (8158 p)

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie, wykonuje w ciągu jednego dnia. Legionów 1 (2553)

WARSZAWSKA cerownia z Mł. rzeźwiarki i S-ka, Piotrkowska 117, tel. 168-77 ceruje garderobe — odnawia krawaty, kapelusze. (2552)

PARYZANKA Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów. Śródmiejska 6/5. (1831 P)

FOTOKOPIST Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp., powielanie. (3984)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje natychmiast zdjęcia legitymacyjne. (2547)

ARTYSTYCZNA reparacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolnowa, Piotrkowska 30. (2095)

KAPLUSZE damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia Pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Pomorska 4, Tel. 166-03. (2545)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TER FURUYCH — Łódź, KPińskiego Nr 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (2546)

LOKALE

POSZUKUJE 2 — 3 pokojowego mieszkania z łazienką w centrum Łodzi, za zwrotom kosztów remontu. Wiadomość tel. 114-04. (2560)

POSZUKUJE pokoju za korepetycje, zgłoszenia „Dziennik Łódzki” — Irena. (8417 p)

W CENTRUM Gniezna duży skład wydrzewiać lub przyjąć wspólnika towarem. Radziszewski Gniezno, Rynek 8. (2592)

Konkurs „Zgadnij, kto wygra“ KUPON 7

Niedziela, 14 grudnia 1947 r.	Kolumna „A”		Kolumna „B”		Kolumna „C”	
	1	2	1	2	1	2
1. WŁOCHY — CZECHOSŁOWACJA — PIŁKA NOŻNA						
2. CZĘSTOCHOWA — EZESZÓW — BOKS						
3. BATORY (Chorzów) — ODRA (Szczecin) — BOKS						
4. GROCHÓW (W-wa) — WARTA (Poznań) — BOKS						
5. I. K. S. (Wrocław) — RADOMIAK — BOKS						
6. MILICYJNY (Katowice) — CONCORDIA (Kaurów) — PIŁKA NOŻNA						
7. WARTA (Poznań) — YMCA (Gdańsk) — LIGA KOSZYKOWA						
8. TUR (Łódź) — AZS (Kraków) — LIGA KOSZYKOWA						
9. KKS (Poznań) — YMCA (Gdańsk) — LIGA KOSZYKOWA						
10. AZS (W-wa) — WISŁA (Kraków) — LIGA KOSZYKOWA						
11. SPARTA (Praga) — AZS (W-wa) — PIŁKA KOSZYKOWA PAŃ						
12. ŚLĄSK — POZNAŃ — PLYWANIE punkt. pań, a więc i kie miasto wygra						
	20 zł		20 zł		20 zł	

KUPON należy złożyć do wtorku do godz. 19.

Nazwisko i imię _____

adres _____

Nr kuponu _____

sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł

KUPON WYCIĄC

KOLEKTURY mieszczą się w Łodzi przy: ul. Piotrkowska 70. F-a „Start“ ul. Piotrkowska 124. Księgarnia przy ul. Piotrkowskiej 45.

P O L S K A RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA
wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73
Telefon 173-87. — Telefon 172-45.
Poleca wprost ze składu: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. — — — Skład bogato zaopatrzone również w materiały biurowe

STROJWAS
(2688)



Przepiękne lok i

nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu i pociu, osiągną Pań i Panowie z pomocą eliksiru „ALMA“, dzięki któremu odulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Natychmiast po użyciu wspaniałe fale odulowanych włosów, pełna powabu fryzura.

Mnóstwo podziękowań (przede wszystkim od artystek scenicznych) Cena 150 zł, 3 flaszki 300 zł. Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż wszyscy, którym zależy na znalezieniu się w tym szczytliwym gronie proszeni są o zawiadomienie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres: W. Penczak, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. poczt. 68. — UWAGA: Pieniądzy nie załączać — płaci się przy odbiorze.

Poważna Instytucja Handlowa, poszukuje **MAGAZYNÓW** względnie **PLACÓW**, przy bocznicy kolejowej w Łodzi. Zwrot nakładów zapewniony. Zgłoszenia telefoniczne pod Nr 134-22, względnie oferty do Administracji pod „Przy bocznicy“.

„BAZAR KATOLICKI“
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 49
uruchomił sprzedaż detaliczną **ODZIEBI CHOINKOWYCH** po cenach hurtowych

Bombki choinkowe od 100 zł tuzin
„BAZAR KATOLICKI“
Łódź, Sienkiewicza 49

Litość



Jaś z Haneczką,
Dzielne dzieci,
Uprzążają
Dzisiaj śmieci.

Tyle liści
Spadło z drzewa!
Hanie to
Troszeczkę gniewa,

A lituje się
Jaś mały,
Że tak drzewka
„Wylisyła“.

LEKARZE

Dr **SIBERGAL** choroby skórne, weneryczne. 4-6, Piotrkowska 134. (4043)

Dr **GLAZER** skóra weneryczne 5-8, Andrzejka 28. (4041)

Dr **HERDER**, skóra, weneryczne 3-6, Gdańska 46. (3138 p)

Dr **BASS** choroby kobiece, Narutowicza 8 m. 3. (1768)

Dr **Med. SIENKO KSAWERY** specjalista chorób skórno wenerycznych, Kilińskiego 132, godz. 4-6. (4046)

Dr **W. BALICKA**, choroby skórne i weneryczne Sienkiewicza 52, 4-6, Tel. 132-75. (2407)

Dr **REICHER** — specjalista, weneryczne, skóra, picowe (zaburzenia), Południowa 28, druga — siódma wieczorem. (4042)

Dr **DOLIŃSKA** choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76. (2446)

Dr **ŁUKIEWICZ**, specjalista skórnych, wenerycznych, 8-11, 3-6, Wólczańska 4. (4048)

Dr **CHECIŃSKI** — skóra, weneryczne, Piotrkowska 157, 3-6. (7617 p)

Dr **PIESKOW** — nerwowe, wewnętrzne elektrowstrząsy, 3-5, Za wadzia 6. (4056)

Dr **MIECZYSLAW KOWALSKI** specjalista — weneryczne, skóra, Al. I Maja 3, 8-10 i 4-7. (4045)

Dr **PIWECKI** — wewnętrzne, ordynuje 3-6, Piotrkowska 39. (4068)

Dr **MARKIEWICZ** choroby żołądka, jelit, wątroby, Piotrkowska 145 3-5. (4057)

Dr **WÓJCIK WACŁAW** — choroby oczu, Brzeźna 18, telefon 176-50. (266/P)

Dr **PIETRASZKIEWICZ** specjalista chorób uszu, nosa, gardła 3-4 Sienkiewicza 73. (4063)

Dr **VOGEL**, specjalista chorób kości, akuszeria, Narutowicza 4, tel. 260-92. (4061)

Dr **KUDREWICZ** Specjalista weneryczne, skóra, 7-10, 3-7, Piotrkowska 106. (4049)

Dr **MAJEWSKI** — choroby kobiece, wewnętrzne Legionów 1/7 m. 1 Telefon 216-82. (4058)

Dr **MIRSKI** akuszeria choroby kobiece, Zeromskiego 37, tel. 257-23. (2578)

Dr **LIBO ALEKSANDER**, choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-6, Tel. 101-50. (4062)

Dr **RATAJ-ZURAKOWSKA** weneryczne, skóra, kobiece kosmetyka, Piotrkowska 33 12-6 (4066)

Dr **JERZY TETER** ginekologia i położnictwo, Kościuszki 36, (róg Andrzejka) 4-6, tel. 165-46. (1974)

Dr **ZURAKOWSKI** specjalista weneryczne, skóra, moczołpłowe, Piotrkowska 33, 12-6, niedziela 12-1. (4067)

Dr **FALKOWSKI** — chirurg — urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 159, tel. 105-16; 3-5. (3877)

Dr **DOBROWOLSKI** specjalista chorób nerwowych i seksualnych 3-5, Kopernika 6/8, tel. 186-00. (4047)

Dr **ŁUSZKIEWICZ** Jerzy, kobiece, Legionów 3, m. 6, 4-6. (7757 p) (7852 p)

Dr **PROCHACKI**, specjalista, skóra, weneryczne, Legionów 17, przyjmuje 3-6. (8265 p)

Dr **ANATOL MIKULKO**, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuski 96). (r)

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 100,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 55,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-38; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, telefon 209-02; kierownik działu miejscowego od 10-12, telefon 208-95. Redakcja reklam nie zwraca, za treści i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Cennik ogłoszeń zamieszczamy w poniedziałki, środy i piątki.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“**

Oddito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, ul. Żwirki 2.

Dr **ZAURMAN** specjalista: skóra weneryczne, 8-10, 5-7, Nawrot 8, Tel. 129-39. (4044)

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZ — stomatolog Alicja Burakowska, Choroby dziaśel, Laboratorium techniczne, Andrzejka 2. (8161 p)

Lek. — Dentysta **SWIRSKA**, Armii Ludowej 27, 4 — 7. (4050)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26 a. (3689)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe, Andrzejka 11. Telefon 154-12. (4064)

LECZ. ZEBÓW, Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska 8, Telefon 264-21. (4058)

Leczn. — dentysta Zofia **BALICKA** — Moniuszki Nr. 11, II piętro, Tel. 151-15. (4065)

WARSZAWSKIE Laboratorium Dentystyczne, Piotrkowska 25 wykonuje najnowocześniejsze uzębienie. Tel. 260-13. (4059)

AKUSZERKI

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (8023 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tramwajową uczniowską, Stepniak Krystyna Główna 5. (8421 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację rzemieślniczą i kartę kwalifikacyjną Bolesław Chęciński Rzgowska 97 (pantoflarz). (8415 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

„**TAYLORIX**“ urządzenia księgowości przebitkowej, dostarcza przedstawiciel: Łódź, Zgierska 41, tel. 154-04. (2274)

MEBLE, jadalnie, sypialnie, gabinety, meble stylowe, oraz urządzenia sklepów, biur, magazynów, poleca Wł. Jankowski, Mechaniczna Stolarska, Łódź, Piotrkowska 161, Fabryka Łomżyńska 20/22, tel. 133-80. (1939)

SILNIKI i aparaty elektryczne łożyska kulkowe, obrabiarńki, kupi Biuro Techniczne, Kościuszki 32 tel. 219-18. (3859)

SPRZEDAŻ czeszarówkę i tonową krytą marki Opel, tel. 105-91. (4148)

MASZYNY do liczenia, do pisania — długowalkowe sprzedam „Suprema“, Południowa 1. (2549)

WYTWÓRNIA bielizny „Troja“ poleca konfekcję damską jedwabną, nieptą, Wierockowskiego (Śródmiejska) 48 tel. 256-33. (2531)

SPRZEDAŻ tanio szafę czterodrzwiową, orzech, Wólczańska 95 stolarska. (8436 p)

CALENDARZY do odrywania, format biurowy kilkadziesiąt sztuk kupiemy. Zgłoszenia telefoniczne 150-96. (8434 p)

ŚLUBNA suknię, welon, buty białe sprzedam tanio, Południowa 23 m. 17. (8420 p)

SPRZEDAŻ okazjynie meble kuchenne i 2 łózka metalowe z siatkami. Zgłoszenia: ul. Zeromskiego 65 m. 1, w godz. 15-18. (3619)

KREDENS, hotel skórzany, odkurzacze sprzedam okazjynie, Piotrkowska 85 m. 5. (8435 p)

WILLE, plac kupię niezwłocznie, Tel. 105-80. (8269 p)

Testament Heliodora Van Hook'a

37)

STRESZCZENIE: Nie przebiegający w środkach kapitalista południowo-afrykański Archibald Hughes postanawia przeszkodzić Ewie Wiślickiej w objęciu spadku po zmarłym Heliodorze Van Hook'u. W tym celu wysłał swego zausznika Parkera, by ten uniemożliwił Ewie dotarcie do Capetown, gdzie czekał na nią młodek, Ewa, jej wuj Agapit i lotnik Janusz przeżywają za sprawą Parkera wiele sensacyjnych przygód. Właśnie Agapit trafił w poszukiwaniu za porwaną Ewą do spelunki w Tokio, gdzie otrzymał uderzenie pałką w głowę i zemsta. Po jakimś czasie ocknął się...



AGAPIT: Gdzie ja jestem? Co się ze mną stało?
NIEZNAJOMY: Nic szczególnego. Opium działa oszalamiająco. Zdaje się, że jest pan początkującym palaczem.



AGAPIT: Nie! To kłamstwo! Zostaliśmy napadnięci. Gdzie Janusz?
NIEZNAJOMY: Proszę zostać, Fan nie zajdzie daleko...



AGAPIT: Nie będziesz mi rozkazywał. Aj!... ta bestia rzuciła we mnie sztylsem. O mały włos zginałbym właśnie.